



*KATARZYNA KURASZ*

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

katy171099@gmail.com

ORCID: [orcid.org/0000-0001-5877-0321](http://orcid.org/0000-0001-5877-0321)

## EDUKACYJNY, WYCHOWAWCZY I DUCHOWY CHARAKTER PISM MAGDALENY MORTĘSKIEJ (1554–1631)

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/SPLP.2023.012>

### Streszczenie

Magdalena Mortęska żyła w latach 1554–1631. Mimo sprzeciwu ojca w grudniu 1578 r. wstąpiła do klasztoru benedyktynek w Chełmnie, a 4 czerwca 1579 r. złożyła śluby zakonne. Następnie została wybrana ksienią chełmińskiego konwentu. Była postacią nieprzeciętną o wielkich zdolnościach umysłu i niezwyklej duchowości. Podjęta przez nią reforma objęła łącznie 22 klasztory na terenie całej Rzeczypospolitej. Nowe fundacje powodowały napływ coraz większej liczby nowicjuszek. Przy każdym klasztorze ksieni chełmińska zakładała szkoły dla dziewcząt. Przyczyniła się w ten sposób do szerzenia kultury i oświaty wśród kobiet. Magdalena Mortęska pozostawiła po sobie spuściznę w postaci listów, spisanych wygłoszonych przez nią nauk oraz rozmów z mniszkami. Jest również autorką dzieła Rozmyślenia o Męce Pańskiej. Celem artykułu jest ukazanie wybitności Magdaleny Mortęskiej oraz przeanalizowanie pism jej autorstwa pod kątem edukacyjnym, wychowawczym i duchowym.

**Słowa kluczowe:** Magdalena Mortęska, klasztory, mniszki, reforma, fundacje, nauki, rozmowy.

*THE EDUCATIONAL, FORMATIVE AND SPIRITUAL DIMENSION  
OF MOTHER MAGDALENA MORTESKA (1554–1631) WRITINGS*

**Abstract**

Magdalena Morteska lived between 1554 and 1631. Despite her father's opposition, in December 1578 she entered the Benedictine convent in Chelmno and on June 4, 1579 she made her religious vows. Then she was elected the abbess of the Chelmno monastery. She was an outstanding figure with great intellectual abilities and extraordinary spirituality. The reform undertaken by her covered a total of 22 monasteries throughout the Polish Commonwealth. New foundations resulted in an influx of more and more novices. Morteska set up schools for girls at each convent. In this way, she contributed to the spread of culture and education among women. Magdalena Morteska left her legacy in a form of letters, teachings and dialogues with nuns. She is also the author of the work called *Meditations on the Lord's Passion*. The aim of this article is to show the genius of Magdalena Morteska and to analyse her writing in terms of education, formation and spirituality.

**Keywords:** Magdalena Morteska, monasteries, nuns, reform, foundations, teachings, dialogues

Magdalena Mortęska urodziła się 2 grudnia 1554 r. w Pokrzywnie koło Grudziądza, jako najmłodsza córka Melchiora Mortęskiego i Elżbiety Kostczanki. Mortęscy mieli rodowód staropruski i związani byli z wsią Mortęgi pod Lubawą. Pradziadek Magdaleny, Ludwik Mortęski w XV w. był członkiem Związku Jaszczurczego, a w trakcie wojny trzynastoletniej opowiedział się po stronie polskiej, za co król mianował go kasztelanem chełmińskim, starostą radzyńskim oraz wojewodą chełmińskim. Z kolei dziadek Magdaleny, także Ludwik, był podkomorzym chełmińskim oraz kasztelanem gdańskim i elbląskim. Jej ojciec Melchior zaś był miecznikiem ziem pruskich a następnie podkomorzym pomorskim i malborskim oraz starostą pokrzywińskim. Elżbieta Kostczanka była rodzoną siostrą biskupa chełmińskiego Piotra Kostki oraz córką wojewody pomorskiego i chełmińskiego Stanisława. Zarówno Kostkowie, jak i Mortęscy w okresie rozwoju reformacji w XVI w. pozostali wierni Kościołowi katolickiemu<sup>1</sup>. Magdalena miała dwie siostry, Annę i Elżbietę oraz brata Ludwika – późniejszego wojewodę cheł-

<sup>1</sup> P. Czaplewski, *Senatorowie świeccy, podskarbiowie i starostowie Prus Królewskich 1454–1772*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” XXVI–XXVIII (1919–1921), s. 5, 17, 133; *Urzędnicy Prus Królewskich XV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Mikulski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990, s. 53, 70, 76, 85, 89, 105, 130, 138.

mińskiego. Gdy matka, Elżbieta Kostczanka zmarła ok. 1558 r., Melchior oddał starsze córki na wychowanie do klasztoru norbertanek w Strzelnie. Magdaleną zaś zajęła się ciotka – starościna Wulkowska. Dziewczynka była wychowywana w duchu dyscypliny i pobożności. Nie uczono jej czytać ani pisać, miała bowiem w przyszłości być gospodarną panią domu. Przypuszczalnie jeszcze przed 12–13 rokiem życia Magdalena złożyła prywatny ślub czystości i myślała o wstąpieniu do zakonu. Do domu rodzinnego w Pokrzywnie powróciła ok. 1566 r. Ojciec zamierzał wydać najmłodszą córkę za mąż, podobnie jak jej dwie starsze siostry, z których Anna wyszła za starostę puckiego Ernesta Wejhera a Elżbieta za kasztelana gdańskiego Macieja Żalińskiego<sup>2</sup>.

Jeszcze przebywając u ciotki w trakcie prac kuchennych Magdalena wykuła sobie przypadkiem prawie oko. Ponieważ konsekwentnie wzbraniała się przed życiem towarzyskim i zamążpójściem, zniecierpliwiony ojciec nakazał córcę zamieszkać we dworze w Mortęgach pod opieką ochmistrzyni i służących. Zabronił jej również dalszej edukacji. Mimo tego zakazu podkomorzanka nauczyła się czytać i pisać z pomocą pisarza prowentowego. Przez kilka lat od 1574 r. czytywała *Postyllę* Jakuba Wujka, która odegrała dużą rolę w ukształtowaniu jej pobożności. Melchior Mortęski widząc silną determinację i upór córki zgodził się ostatecznie na jej wstąpienie do klasztoru, nie chciał jednak jej oddać do zrujnowanego opactwa benedyktynek w Chełmnie. Mortęski pragnął, aby córka wstąpiła do jakiegoś szacownego klasztoru z tradycjami, gdzie żyłaby osobno ze swojej renty. Podarował zatem Magdalenie kamienicę w Toruniu i obiecał dochody godne senatorskiej panny. Podkomorzanka trwała jednak przy wyborze upadłego klasztoru chełmińskiego, ponadto nie chciała jako zakonnica korzystać z prywatnego majątku oraz żyć poza wspólnotą klasztorną.

Dnia 21 grudnia 1578 r. Magdalena Mortęska wstąpiła do klasztoru chełmińskiego benedyktynek wraz z dwiema towarzyszkami, Dorotą Przepałkowską<sup>3</sup>

<sup>2</sup> *Urządnicy Prus Królewskich XV–XVIII wieku. Spisy*, dz. cyt., s. 77, 90, 136; S. Ciara, *Wejher Ernest*, w: *Słownik Biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. 4, red. Z. Nowak, Gdańsk 1997, s. 423–425; W. Szczuczko, *Żaliński Maciej*, w: *Słownik Biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. 4, red. Z. Nowak, Gdańsk 1997, s. 538–539; K. Górski, *Matka Mortęska*, Kraków 1971, dz. cyt., s. 9–17; M. Borkowska, *Tęsknota. Opowieść o Magdalenie Mortęskiej*, Kraków 2019, dz. cyt., s. 7–25.

<sup>3</sup> Pochodziła z Krainy. Jako służebna Magdaleny Mortęskiej wstąpiła razem z nią do zakonu. 4 czerwca 1579 r. uzyskała konsekrację. Od 1587 r. pełniła funkcję podprzeoryszy w Toruniu, a w latach 1596–1599 starszej w Żarnowcu. Od września 1601 r. przebywała w Chełmnie, a od maja 1606 jako starsza w Bysławku. 10 sierpnia 1609 r. została podprzeoryszą w Poznaniu. Zmarła 6 lutego 1612 r. Por. M. Borkowska, *Leksykon zakonnicy polskiej epoki przedrozbiorowej*, t. 1, Polska Zachodnia i Północna, Warszawa 2004, s. 227.

i Zuzanną Piecewską<sup>4</sup>. Początkowo ojciec nie mogąc pogodzić się z wyborem przez córkę właśnie tego konwentu, wysuwał groźby pod adresem tamtejszej wspólnoty zakonnej. Dopiero wiosną 1579 r. pod wpływem przybyłych na sejmik biskupów, kujawskiego Stanisława Karnkowskiego i chełmińskiego Piotra Kostki oraz wojewody pomorskiego Krzysztofa Kostki, do których Magdalena zwróciła się z prośbą o pomoc, Melchior Mortęski ustąpił i zaakceptował decyzję Magdaleny. Dnia 4 czerwca 1579 r. wraz z innymi 12 nowicjuszkami złożyła profesję na ręce wujka biskupa chełmińskiego Piotra Kostki. 11 czerwca tegoż roku uzyskała wraz z 13 siostrami konsekrację oraz obrano ją księnią klasztoru<sup>5</sup>.

Chełmiński klasztor na skutek reformacji podupadł organizacyjnie, personalnie i gospodarczo. Spora część mniszek odeszła a nowicjuszek nie przybywało. Dobra klasztorne trafiły w ręce protestanckich mieszczan chełmińskich. Ok. 1556 r. w klasztorze pozostały tylko dwie mniszki. Próby podźwignięcia opactwa czynił kanonik chełmiński Bartłomiej, brat jednej z tamtejszych mniszek. Aby uchronić konwent od całkowitego zajęcia przez władze miasta, za sprawą wojewody brzesko-kujawskiego Jana Służewskiego, przybyły do Chełmna trzy zakonnice, w tym dwie bernardynki i jedna klaryska Zofia Izdbieńska<sup>6</sup>. Przez kolejne 22 lata czyniły one starania, aby utrzymać klasztor. Brak talentów organizacyjnych oraz nieuporządkowanie życia zakonnego powodowały, że przyjmowane kandydatki szybko opuszczały chełmińską placówkę. Ok. 1574 r. biskup Piotr Kostka planował w miejsce benedyktynek osadzić jezuitów. Ostatecznie porzucił tę myśl, a w 1578 r. za jego pozwoleniem do opactwa przyjęto sześć nowicjuszek. Od tego momentu w klasztorze znajdowało się łącznie 10 panien. Konwentem zarządzała Zofia Izdbieńska. W takim stanie znalazła klasztor Magdalena Mortęska, przybywszy do niego przed Wigilią Bożego Narodzenia 1578 r.<sup>7</sup>

<sup>4</sup> Urodziła się ok. 1567 r. i pochodziła z Prus Królewskich. Wstąpiła ona do zakonu razem z Mortęską, ale nowicjat przyjęła dopiero po roku. Konsekrację uzyskała 6 lipca 1582 r. Od 1589 r. aż do śmierci przebywała w Żarnowcu. Zmarła 8 kwietnia 1647 r. Por. tamże.

<sup>5</sup> W. Szoldrski, *Kronika benedyktynek chełmińskich*, Pelplin 1937, s. 5–8; K. Górski, *Matka Mortęska*, Kraków 1971, s. 9–24; tenże, *Magdalena Mortęska i jej rola w reformie trydenckiej w Polsce*, „Nasza Przeszłość” 1971, t. 34, s. 131–176; tenże, *Mortęska Magdalena (1554–1631)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, 22 (1977), z. 92, s. 6–8; W. Szczuczko, *Mortęska Magdalena (1554–1631)*, w: *Słownik Biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, T. 3, red. Z. Nowak, Gdańsk 1997, s. 255–256; M. Borkowska, *Tęsknota. Opowieść o Magdalenie Mortęskiej*, Kraków 2019, s. 7–77.

<sup>6</sup> Urodziła się ok. 1516 r. w Wielkopolsce. Była klaryską w Gnieźnie, a następnie w 1556 r. przybyła do opustoszałego opactwa benedyktynek w Chełmnie. W latach 1556–1579 pełniła funkcję przełożonej i strażniczki klasztoru. Konsekrację uzyskała wraz z młodymi profeskami 4 czerwca 1579 r. Zmarła 3 maja 1586 r. Jej krewnym najprawdopodobniej był biskup Benedykt Izdbieński. Por. M. Borkowska, *Leksykon zakonnicy polskiej epoki przedrozbiorowej*, dz. cyt., s. 225.

<sup>7</sup> M. G. Zieliński, *Chełmno civitas totius Prussiae metropolis XVI–XVIII w.*, Bydgoszcz 2007, s. 174–190; K. Górski, *Matka Mortęska*, dz. cyt., s. 18–24; W. Szoldrski, *Kronika benedyktynek chełmińskich*, dz. cyt., s. 4.

Po konsekracji przed Mortęską stanęło trudne zadanie w postaci odnowienia życia zakonnego nie tylko w konwencie chełmińskim, ale również w pobliskim Toruniu, gdzie pozostała tylko jedna zakonnica Elżbieta Krowicka<sup>8</sup>. Przez lata broniła ona opactwa przed zakusami Magistratu. Przyjęła kilka nowicjuszek konsekrowanych razem z ksienią chełmińską. Mortęska ustanowiła Krowicką starszą konwentu toruńskiego, a sama została przełożoną obu placówek<sup>9</sup>.

Największym i najważniejszym osiągnięciem Magdaleny Mortęskiej było dzieło reformy żeńskich klasztorów benedyktyńskich. Z jednej strony oparła się na starej regule św. Benedykta, z drugiej zaś wprowadziła do tej reguły istotne zmiany oraz nową interpretację. Niektóre punkty uległy wykreśleniu. Mortęska idealnie wpisała się w ducha epoki Renesansu, w której to człowiek zauroczony był nowymi odkryciami i możliwościami, ale zarazem pragnął powrotu do tego co dawne, starożytne i wyszukiwał sprawdzonych już autorytetów. Ksieni chełmińska próbując zachować wierność pierwotnej regule przystosowała ją do trydenckiego prawa kościelnego. Skreśleniu uległy punkty traktujące o kapłanach klasztornych jako nieaktualne w przypadku konwentu żeńskiego. W ich miejsce dodano deklaracje o spowiednikach i kapelanach. Mortęska rozumiejąc zmianę realiów na przestrzeni wieków oraz dostrzegając różnice klimatyczne pomiędzy Włochami a Polską zlikwidowała zakaz jedzenia mięsa czy noszenia bielizny i spania na pościeli. Dużą wagę przykładała do formacji nowicjackiej, stąd powstała obszerna, stustronicowa instrukcja formacyjna. Skoro św. Benedykt wspominał przede wszystkim o rozmyślaniu w ciągu dnia, ksieni uznała, że nowicjat powinien być czasem poświęconym tylko i wyłącznie formacji intelektualnej i duchowej. Oddzielenie nowicjatu od zgromadzenia zakładało też nowe prawodawstwo kościelne. Nowicjuszki miały poświęcać całe dni nauce czytania, pisania, śpiewu i poznawania prawd wiary. Jednak najważniejsza była nauka medytacji i uzyskanie intelektualnej podbudowy swojego życiowego wyboru.

Reguła chełmińska w pierwotnym duchu benedyktyńskim zachowała podział roku nowicjatu na trzy okresy, ale uzupełniono je szczegółowym programem nauki. Mortęska ustanowiła także pewną hierarchię wartości, z czego dobra duchowe i asceza wewnętrzna były na pierwszym miejscu, posty i nocne czuwania na drugim, a wszelkie inne „ostrości” na trzecim. Najbardziej rewolucyjny eksperyment,

<sup>8</sup> Urodziła się ok. 1510 r., z pochodzenia toruńska mieszcanka, a od ok. 1535 r. nowicjuszka konwenska. Po wymarcu części zakonnice i luteranizacji reszty pozostała jedyną mniszką w opactwie toruńskim. W 1578 r. pozyskała kilka zakonnice z Chełmna i 4 czerwca 1579 r. wraz z nimi przyjęła konsekrację. Następnie mianowano ją starszą toruńskiego klasztoru. Walczyła z zależnością od Chełmna. W 1584 r. biskup zdjął ją z urzędu i wysłał do opactwa chełmińskiego. Zmarła tam 19 listopada 1584 r. M. Borkowska, *Leksykon zakonnice polskich epoki przedrozbirowej*, dz. cyt., s. 288.

<sup>9</sup> K. Górski, *Magdalena Mortęska i jej rola w reformie trydenckiej w Polsce*, dz. cyt., s. 131–176; J.K., Kalinowski, *Wawrzyniec Gembicki jako biskup chełmińskiej i pomezkańskiej diecezji wiczyści administrator (1600–1610)*, Toruń 2011, s. 206.

który wywołał krytykę ze strony niektórych środowisk, wprowadziła Magdalena w kwestii klauzury. W tym przypadku ksieni w znacznym stopniu odeszła od nowego prawa kościelnego dopasowując sprawę klauzury do polskich realiów. Po prostu klauzura w rozumieniu postanowień trydenckich była niewykonalna na ziemiach polskich. Siostry musiały czasem wyjeżdżać z klasztoru w celu załatwienia spraw majątkowych, procesowych i fundacyjnych. Wyjazdy te musiały się jednak odbywać za każdorazową zgodą biskupa diecezjalnego. Innowacyjne było również ubogacenie śpiewów mszalnych polifonią. Wprowadzone zostały też brewiarz rzymski oraz odmienne przepisy o urzędach klasztornych. W *Memoriale* o filarach reguły chełmińskiej, czwarty filar ustanawiał unię między klasztorami, z czym nie zgadzał się konwent toruński pragnący pełnej niezależności<sup>10</sup>.

Magdalenie Mortęskiej zależało na akceptacji reguły chełmińskiej zarówno ze strony władz diecezjalnych, jak i Stolicy Apostolskiej. Już od 1591 r. trwały przygotowania do wysłania delegacji do Rzymu w celu uzyskania zatwierdzenia reguły. Początkowo misji tej miał się podjąć biskup kujawski Hieronim Rozdrażewski, ale zmarł w 1599 r. Zatem Mortęska w 1604 r. na własny koszt wysłała do Rzymu ks. Jana Krajewskiego. Udało mu się wszystko pomyślnie załatwić i powrócił z dobrymi wiadomościami do Chełmna w maju 1605 r. Na 19 września tegoż roku wyznaczona została wizytacja chełmińskiego konwentu, którą przeprowadził jako komisarz – subdelegat papieski biskup chełmiński Wawrzyniec Gembicki. Mimo intryg konwentu toruńskiego na czele z ksienią Dulską, biskup zatwierdził regułę. W 1606 r. regułę zatwierdził również nuncjusz papieski. W 1607 r. stosowania reguły odmówiła ksieni Zofia Dulska<sup>11</sup>. Doszło więc do pogłębienia konfliktu między klasztorami i odłączenia się na wiele lat konwentu toruńskiego od chełmińskiego. W latach 1613—1624 dzieło Mortęskiej padło ofiarą silnej krytyki ze strony tzw. rygorystów pod przewodnictwem marszałkowej Sieniawskiej i jej kapelanów, ks. Mikołaja i ks. Piotra Studzińskiego, którzy zarzucali ksieni odejście

<sup>10</sup> K. Górski, *Magdalena Mortęska i jej rola w reformie trydenckiej w Polsce*, dz. cyt., s. 131–176; J. Misiurek, *Historia i teologia polskiej duchowości katolickiej*, t. 1 (w. X–XVII), Lublin 1994, s. 299–300; M. Borkowska, *Życie codzienne polskich klasztorów żeńskich w XVII–XVIII wieku*, Warszawa 1996, s. 120; też, *Zreformowana reguła św. Benedykta jako droga odnowy i odrodzenia zakonu, w: Między mistyką a codziennością. Magdalena Mortęska i jej rola w reformie trydenckiej*, red. D. Zagórski, P. Hoppe, Ż. Sztylc, Pełplin 2017, s. 87–105; *Memoriał o filarach reguły chełmińskiej*, Chełmno, ok. 1618 r., w: *Listy Memoriały*, wyd. M. Borkowska, Kraków 2019, s. 68–84.

<sup>11</sup> Była córką podskarbiego wielkiego koronnego Jana Dulskiego i Barbary Rożnówny. Pomimo protestanckiego wychowania uzyskała z powodu ciężkiej choroby nóg pozwolenie na wstąpienie do klasztoru benedyktynek w Chełmnie, gdzie szybko wyzdrowiała. 25 października 1584 r. uzyskała nowicjat. Od 1587 r. pełniła funkcję starszej w Toruniu. 6 stycznia 1599 r. obrano ją ksienią tamtejszego konwentu. Była zagorzałą przeciwniczką związków z Chełmniem oraz reguły reformowanej. Dokonała kilku fundacji klasztornych. Zmarła w 1631 r. Por. M. Borkowska, *Leksykon zakonnic polskich epoki przedrozbiorowej*, dz. cyt., s. 229–230.

od tradycji oraz brak zgodności z najnowszym prawodawstwem kościelnym. Z tych sporów dzięki sile argumentacji oraz poparciu większości polskich biskupów, Mortęska wyszła zwycięsko. A w 1616 r. doczekała się ona nawet dekretu pochwalnego od papieża<sup>12</sup>.

Mortęska z woli biskupa przez 20 lat opiekowała się również konwentem toruńskim i czyniła starania o odzyskanie jego dóbr. Proces z mieszczanami toruńskimi był bardzo trudny, ponieważ posiadanie przez nich dóbr i szpitala potwierdził jeszcze król Stefan Batory. Po jego śmierci zaś ich praw bronił kanclerz wielki koronny Jan Zamoyski. Wiele też osób zarzucało benedyktynekom nieumiejętność zarządzania majątkiem i marnotrawstwo. Dzięki zdecydowanej postawie Magdaleny Mortęskiej mieszczanie musieli w końcu zmniejszyć swoje roszczenia i zażądali ugody<sup>13</sup>.

Niewątpliwie ważnym elementem życia zakonnego Magdaleny Mortęskiej była jej działalność fundacyjna. W 1582 r. biskup Piotr Kostka podporządkował klasztor w Toruniu konwentowi chełmińskiemu. W tym samym roku Mortęska wysłała do Torunia siedem kolejnych siostr. W 1584 r. sprowadziła schorowaną Halszkę Krowicką do Chełmna a urząd starszej toruńskiej objęła Anna Świętosławska. Od 1587 r. tę funkcję pełniła Zofia Dulaska. W momencie, kiedy klasztor toruński uniezależnił się gospodarczo od Chełmna, rozpoczął on starania o pozbycie się zwierzchności ksieni chełmińskiej. 5 stycznia 1599 r. toruńskie zakonnice obrały sobie własną ksienią Zofię Dulską. Od tego momentu drogi Torunia i Chełmna rozejdą się na wiele lat w wyniku sporu i rywalizacji<sup>14</sup>.

Tymczasem Mortęska dokonała reformy klasztoru w Żarnowcu. Jeszcze w 1584 r. do Magdaleny zwrócił się z prośbą o pomoc spokrewniony z nią opat cystersów w Oliwie Jan Kostka. Mortęska udała się więc w 1585 r. do Żarnowca, gdzie zastała trzy siostry zakonne oraz kobiety świeckie poprzebierane w cysterskie habity. Była to mistyfikacja w celu odprawienia ksieni chełmińskiej. Opu-

<sup>12</sup> W. Szolędrski, *Kronika benedyktynek chełmińskich*, dz. cyt., s. 83–91; K. Górski, *Magdalena Mortęska i jej rola w reformie trydenckiej w Polsce*, dz. cyt., s. 131–176; tenże, *Matka Mortęska*, dz. cyt., s. 57–62, 84–89; M. G. Zieliński, *Chełmno civitas totius Prussiae metropolis XVI–XVIII w.*, dz. cyt., s. 174–190; J.K., Kalinowski, *Wawrzyniec Gembicki jako biskup chełmińskiej i pomezjańskiej diecezji*, dz. cyt., s. 206–216; M. Borkowska, *Zreformowana reguła św. Benedykta jako droga odnowy i odrodzenia zakonu*, dz. cyt., s. 87–105; też, *Tęsknota. Opowieść o Magdalenie Mortęskiej*, dz. cyt., s. 213–224, 239–254.

<sup>13</sup> K. Górski, *Matka Mortęska*, dz. cyt., s. 33–39; Ż. Sztylc, *Zdolności menedżerskie jednookiej ksieni*, w: *Między mistyką a codziennością Magdalena Mortęska i jej rola w reformie trydenckiej*, red. D. Zagórski, P. Hoppe, Ż. Sztylc, Pelplin 2017, s. 199–220.

<sup>14</sup> W. Szolędrski, *Kronika benedyktynek chełmińskich*, Pelplin 1937, s. 20–23; K. Górski, *Matka Mortęska*, dz. cyt., s. 33–39; M. Olesińska, *Działalność fundacyjna ksieni klasztoru chełmińskiego Magdaleny Mortęskiej*, w: *Między mistyką a codziennością Magdalena Mortęska i jej rola w reformie trydenckiej*, red. D. Zagórski, P. Hoppe, Ż. Sztylc, Pelplin 2017, s. 141–197; M. Borkowska, *Tęsknota. Opowieść o Magdalenie Mortęskiej*, dz. cyt., s. 121–131.

ściwszy Żarnowiec Mortęska przedstawiła opatowi warunki na jakich obsadzi upadłe opactwo. Domagała się przyjęcia przez żarnowiecki konwent reguły benedyktyńskiej, a zatem wyjęcia spod władzy cystersów. Opat Jan Kostka nie wyraził na to zgody. Jednak fatalna sytuacja klasztoru zmusiła do działania biskupa kujawskiego Hieronima Rozdrażewskiego, którego jurysdykcji podlegał żeński konwent. Po uzyskaniu akceptacji Stolicy Apostolskiej i pod wpływem szwagra Mortęskiej, Ernesta Wejhera, biskup ponownie zwrócił się do ksieni z prośbą o pomoc. Magdalena Mortęska udała się w 1589 r. do Żarnowca zabierając tym razem ze sobą cztery zakonnice. Rozpoczęła się reforma żarnowieckiego konwentu. Na starszą tamtejszego klasztoru Mortęska wybrała Zofię Klińską<sup>15</sup>. Co prawda, tamtejsze trzy zakonnice nie chciały podporządkować się nowej regule i uzyskały poparcie cysterskiego wizytatora Klaudiusza Germain, jednakże w 1590 r. ostatecznie pozbawiono opactwo oliwskie wpływów nad Żarnowcem, co zatwierdził papież Sykstus V, a oporne cysterki przesiedlono do bernardynek i norbertanek<sup>16</sup>.

W 1590 r. zwrócił się o pomoc do ksieni chełmińskiej wojewoda wileński książę Mikołaj Radziwiłł „Sierotka”. Pragnął on założyć klasztor benedyktynek w Nieświeżu. Pomysł ten poparli biskup wileński Jerzy Radziwiłł oraz biskup chełmiński Piotr Kostka. Magdalena Mortęska postawiła jednak konkretne warunki, m.in. odrzuciła żądanie, by do klasztoru przyjmowano tylko panny z posagiem. Sprecyzowała również warunki odnośnie niezbędnego wyposażenia przyszłego klasztoru, a nawet wyszczególniła tytuły niezbędnych ksiązek. 15 sierpnia 1591 r. wysłała do Nieświeża cały konwent. Urząd starszej objęła Anna Świętosławska<sup>17</sup>, a następnie Dorota Hartmanówna<sup>18</sup>.

<sup>15</sup> Pochodziła z okolic Gdańska. Nowicjat uzyskała 25 października 1584 r., a konsekrację 1 czerwca 1586 r. Od 1589 do maja 1591 r. pełniła funkcję starszej benedyktynek w Żarnowcu, od października 1608 r. przeoryszy w Poznaniu, a od 1609 sekretarki, mistrzyni nowicjatu i kustoszki tamtejszego konwentu. Zmarła 27 sierpnia 1612 r. w poznańskim opactwie. Por. M. Borkowska, *Leksykon zakonnic polskich epoki przedrozbiorowej*, dz. cyt., s. 230.

<sup>16</sup> W. Szoldrski, *Kronika benedyktynek chełmińskich*, dz. cyt., s. 28–30, 36–38; K. Górski, *Matka Mortęska*, dz. cyt., s. 40–46; M. Olesińska, *Działalność fundacyjna ksieni klasztoru chełmińskiego Magdaleny Mortęskiej*, dz. cyt., s. 141–197.

<sup>17</sup> Urodziła się ok. 1560 r. Pochodziła z ziemi dobrzyńskiej. We wrześniu 1580 r. wstąpiła do toruńskiego klasztoru. 1 lipca 1582 r. uzyskała w Chełmnie nowicjat, następnie wysłana została do Torunia w celu objęcia funkcji starszej tamtejszego konwentu. Po roku powróciła do Chełmna, gdzie była konsekrowana 1 czerwca 1586 r. 20 sierpnia 1591 została pierwszą starszą opactwa w Nieświeżu, a w 1598 r. jego ksienią. Była stronnicek reformy chełmińskiej. Zmarła 30 listopada 1608 r. Por. M. Borkowska, *Leksykon zakonnic polskich epoki przedrozbiorowej*, dz. cyt., s. 229.

<sup>18</sup> Dorota Hartman urodziła się ok. 1567 r. i z pochodzenia była braniewską mieszczańką. Profesję zakonną złożyła 12 października 1584 r. Natomiast konsekrację uzyskała 1 czerwca 1586 r. Od 1591 r. pełniła funkcję przeoryszy w klasztorze w Nieświeżu, a od 1608 r. ksieni. Dokonała fundacji konwentów w Wilnie i Kownie. Zmarła 4 lipca 1630 r. Por. W. Szoldrski, *Kronika benedyktynek chełmińskich*, Pełplin 1937, s. 38–41; K. Górski, *Matka Mortęska*, dz. cyt., s. 40–46;



Z kolei od 1595 r. trwały rokowania z Katarzyną Saporowską w sprawie ufundowania klasztoru we Lwowie. Katarzyna Saporowska była córką Adama Koło-Saporowskiego i Elżbiety z Drohojewskich. Wstąpiła ona najpierw do zakonu bernardynek, a następnie dominikanek. Z obu odeszła przed złożeniem ślubów. W końcu postanowiła założyć zgromadzenie benedyktynek. W 1593 r. przywiozła do chełmińskiego klasztoru siostry, Annę i Krystynę oraz krewną Annę Kuczkowską. Następnie zebrała grupkę dziewcząt, z którymi zamieszkała we Lwowie tworząc namiastkę przyszłego opactwa. Pomysł fundacji we Lwowie szybko uzyskał aprobatę tamtejszego arcybiskupa Jana Dymitra Solikowskiego oraz ojca Katarzyny, który na rzecz przyszłego klasztoru zapisał swoje dobra. Fundacja została zatwierdzona przez arcybiskupa 26 sierpnia 1593 r. Natomiast w 1595 r. Katarzyna przybyła do Chełmna z prośbą o przysłanie do Lwowa pańien. Mortęska postawiła jednak lwowiance pewne warunki do spełnienia, których ta nie była w stanie wykonać. Ksieni nie zdecydowała się więc na wysłanie do Lwowa swoich podopiecznych. Tymczasowo rozeszły się drogi Lwowa i Chełmna. W 1596 r. konwent lwowski potwierdzili legat papieski oraz Zygmunt III Waza. Natomiast w 1598 r. zaakceptował go sam papież Klemens VIII. 17 września 1599 r. Katarzyna Saporowska została ksienią lwowskiego opactwa. Ponieważ placówka została zaakceptowana przez Watykan i polskiego monarchę z Chełmna przesłano dziesięć profesek. Po śmierci Katarzyny w 1608 r., za kadencji jej siostry Anny, lwowskie zgromadzenie pozostało wierne regule chełmińskiej i nawiązało z Chełmkiem współpracę<sup>19</sup>.

W latach 1602–1603 założony został klasztor w Bysławku koło Tucholi. Po śmierci siostrzeńca Adama Żalińskiego część majątku przypadła przybywającej w klasztorze Zofii, siostrze Adama. W ten sposób Mortęska zyskała możliwość utworzenia nowej fundacji. 25 czerwca 1602 r. obie z Zofią podpisały z Anną Witosławską ugodę na mocy, której zostały właścicielkami Bysławka, Ninikowa i Trutnowa. W 1602 r. na skutek panującej zarazy osiemnaście siostr na czele z Zofią udało się do Bysławka. Po powrocie zakonnice do Chełmna prośby mieszkańców Bysławka o powołanie klasztoru skłoniły Mortęską do założenia filii konwentu chełmińskiego. Po uzyskaniu zgody od biskupa Gembickiego 13 maja

---

M. Borkowska, *Leksykon zakonnic polskich epoki przedrozbiorowej*, dz. cyt., s. 229; też, *Tęsknota. Opowieść o Magdalenie Mortęskiej*, dz. cyt., s. 169–184; M. Olesińska, *Działalność fundacyjna ksieni klasztoru chełmińskiego Magdaleny Mortęskiej*, dz. cyt., s. 141–197.

<sup>19</sup> W. Szoldrski, *Kronika benedyktynek chełmińskich*, dz. cyt., s. 49–50, 53–57, 84–85, 107; K. Górski, *Matka Mortęska*, dz. cyt., s. 96–100; M. Olesińska, *Działalność fundacyjna ksieni klasztoru chełmińskiego Magdaleny Mortęskiej*, dz. cyt., s. 141–197; M. Borkowska, *Tęsknota. Opowieść o Magdalenie Mortęskiej*, dz. cyt., s. 225–238.

1603 r. do Bysławka wyjechały panny, a starszą została Zofia Żalińska. W 1605 r. fundacja została potwierdzona przez papieża<sup>20</sup>.

Ciekawą fundacją był klasztor w Poznaniu, ponieważ fundatorami byli nie możni, ale mieszczanie. Ich warunkiem była możliwość kształcenia w klasztorze mieszczkańskich córek oraz odmawianie przez benedyktyнки modlitw w intencji mieszczan jako fundatorów. Na siedzibę zgromadzenia wybrano Pałac Górków, z czasem zamieniony na zbór. Fundacja uzyskała aprobatę biskupów chełmińskiego i poznańskiego. Na utworzenie nowego konwentu przeznaczono posagi wnoszone przez panny pochodzące z Wielkopolski. Ponadto matka Mortęska zakupiła pod mieszkanie dla zakonnicy sąsiadującą z pałacem kamienicę. Pierwsze siostry wyjechały z Chełmna w październiku 1607 r. Urząd starszej objęła Anna Nietaszkowska<sup>21</sup>.

Kolejną ważną fundację stanowił klasztor w Jarosławiu. Na początku 1609 r. księżna Anna Ostrogska zwróciła się do ksieni z prośbą o pomoc w utworzeniu zgromadzenia benedyktynek w Jarosławiu. Anna z Kostków Ostrogska była kuzynką Magdaleny Mortęskiej<sup>22</sup>, a od 1593 r. żoną wojewody wołyńskiego Aleksandra Ostrogskiego i Panią Jarosławia. 17 października 1611 r. wyruszył z Chełmna do Jarosławia nowy konwent bardzo hojnie wyposażony. Na strażą wybrała Mortęska swoją najbliższą współpracownicę Dorotę Kamińską<sup>23</sup>. Wraz z siostrami pojechał spowiednik chełmińskiego klasztoru ks. Wojciech Półgęskowiec. Pierwotnie siostry zamieszkały w drewnianym dworze obok dawnego kościoła parafialnego pod wezwaniem św. Mikołaja. Wiosną 1612 r. nowe zgromadzenie wizytował i zatwierdził biskup przemyski Stanisław Sieciński. Niedługo potem wybuchła niestety „burza”. Siostry dostały się pod wpływ rygorystów, ks. Piotra Studzińskiego i ks. Mikołaja, którzy mieli swoich zwolenników także w jarosławskim kolegium jezuickim. Zarzucali oni zakonnicom i ksieni Mortęskiej nieprzestrzeganie klauzury i odmawiali mniszkom rozgrzeszenia. Uległa im starsza Dorota Kamińska z częścią sióstr. Gdy Magdalena Mortęska przybyła w listo-

<sup>20</sup> W. Szoldrski, *Kronika benedyktynek chełmińskich*, dz. cyt., s. 74–76, 78–82; M. Olesińska, *Działalność fundacyjna ksieni klasztoru chełmińskiego Magdaleny Mortęskiej*, dz. cyt., s. 141–197; M. Borkowska, *Tęsknota. Opowieść o Magdalenie Mortęskiej*, dz. cyt., s. 225–230.

<sup>21</sup> W. Szoldrski, *Kronika benedyktynek chełmińskich*, dz. cyt., s. 83–84, 105–106; K. Górski, *Matka Mortęska*, dz. cyt., s. 90–95; M. Olesińska, *Działalność fundacyjna ksieni klasztoru chełmińskiego Magdaleny Mortęskiej*, dz. cyt., s. 141–197; M. Borkowska, *Tęsknota. Opowieść o Magdalenie Mortęskiej*, dz. cyt., s. 225–238.

<sup>22</sup> Anna Ostrogska była córką Jana Kostki, brata Elżbiety, matki Magdaleny Mortęskiej.

<sup>23</sup> Pochodziła z Rusi. 8 grudnia 1592 r. złożyła profesję zakonną. Od 8 listopada 1593 r. pełniła funkcję przeoryszy w Toruniu. W 1596 r. wróciła do Chełmna i była konsekrowana 16 czerwca tegoż roku. Od września 1601 r. była przeoryszą w Żarnowcu, a od 1607 starszą tamtejszego opactwa. W październiku 1610 r. została starszą w klasztorze w Poznaniu, a 17 października 1611 r. w Jarosławiu. W 1613 r. powróciła do Chełmna. 21 października 1615 r. została pierwszą starszą w opactwie w Sandomierzu, ale w 1616 r. została odesłana do Chełmna. Por. M. Borkowska, *Leksykon zakonnicy polskich epoki przedrozbiorowej*, dz. cyt., s. 231.

padzie 1612 r. do Jarosławia zastała podzielony konwent. Powoli udało jej się zjednoczyć zgromadzenie i dzięki sporządzonemu przez nią obszernemu memoriałowi odrzucającemu zarzuty rygorystów przekonać biskupa Siecińskiego do reguły chełmińskiej i swoich racji. 16 grudnia 1612 r. wydał on dekret zostawiający klasztor przy regule reformowanej. W 1613 r. księżna Ostrogska wybudowała dla mniszek nowy, murowany klasztor i dwór dla czeladzi. Nadała również spory teren wokół klasztoru z cegielnią, karczmą, dworami oraz ziemią uprawną. Siostry otrzymały też wsie Morawsko i Kidałowice<sup>24</sup>.

Do bogatych fundacji zaliczał się także klasztor w Sandomierzu. Fundatorką była tutaj marszałkowa Elżbieta Sieniawska. W 1610 r. umieściła ona w klasztorze chełmińskim swoje dwie córki Elżbietę i Zofię. Z których ta pierwsza zmarła w 1611 r. Będąc pod wpływem ks. Mikołaja i ks. Studzińskiego, marszałkowa sprzeciwiała się reformie chełmińskiej i nawet początkowo pragnęła zabrać z konwentu chełmińskiego swoje córki. W 1614 r. w końcu pozornie uznała stanowisko władz kościelnych i postanowiła ufundować klasztor w Sandomierzu. W tym celu zwróciła się z prośbą o pomoc do Magdaleny Mortęskiej. Sieniawska od początku jednak rościła sobie prawo do ingerencji w sprawy przyszłego zgromadzenia. W 1614 r. uzgodniła z ksienią, że jej córka Zofia sceduje na nią wszystkie prawa do swojego majątku po ojcu, z którego marszałkowa zobowiązała się ufundować opactwo. W 1615 r. do nowego klasztoru przybyły z Chełmna benedyktyнки. Starszą została Dorota Kamieńska. Jednakże wskutek ingerencji i intryg Sieniawskiej, Kamieńska wraz z częścią pań powróciła do placówki macierzystej a w 1616 r. urząd starszej objęła Zofia Sieniawska. Nie zakończyło sporów w sandomierskim opactwie. Ich wyciszenie nastąpiło dopiero w 1624 r. po śmierci Elżbiety Sieniawskiej<sup>25</sup>.

Ostatnim dziełem fundacyjnym Mortęskiej był klasztor w Sierpcu w diecezji płockiej. W 1624 r. postanowiła powołać tam opactwo podkomorzyna poznańska Zofia Potulicka, matka Anny Potulickiej<sup>26</sup>, benedyktyнки z Poznania. Co ciekawe podkomorzyna nie zwróciła się z prośbą o pomoc do poznańskiego konwentu,

<sup>24</sup> W. Szoldrski, *Kronika benedyktynek chełmińskich*, dz. cyt., s. 117–118, 126–128, 131–144; K. Górski, *Matka Mortęska*, dz. cyt., s. 131–138; M. Olesińska, *Działalność fundacyjna ksieni klasztoru chełmińskiego Magdaleny Mortęskiej*, dz. cyt., s. 141–197; M. Borkowska, *Tęsknota. Opowieść o Magdalenie Mortęskiej*, dz. cyt., s. 307–317.

<sup>25</sup> W. Szoldrski, *Kronika benedyktynek chełmińskich*, dz. cyt., s. 120–124, 161–168; K. Górski, *Matka Mortęska*, dz. cyt., s. 106–113, 139–146; M. Olesińska, *Działalność fundacyjna ksieni klasztoru chełmińskiego Magdaleny Mortęskiej*, dz. cyt., s. 141–197; M. Borkowska, *Tęsknota. Opowieść o Magdalenie Mortęskiej*, dz. cyt., s. 319–324, 331–367.

<sup>26</sup> Była córką wojewody kaliskiego Jana Potulickiego i Zofii Ważyńskiej. Profesję zakonną złożyła w 1618 r. Przebywała w klasztorze poznańskim do 1625 r. Następnie została kantorką i mistrzynią nowicjatu w Sierpcu. Ostatecznie została ksienią tamtejszego opactwa. Zmarła 31 października 1647 r. w Chełmnie. Por. M. Borkowska, *Leksykon zakonnic polskich epoki przedrozbiorowej*, dz. cyt., s. 79–80.

tylko chełmińskiego. W 1625 r. pierwszą starszą opactwa w Sierpcu została Katarzyna Strykowska<sup>27</sup>.

Dziełem Magdaleny nie tylko były fundacje klasztorne. Podjęta przez chełmińską ksieni reforma zakonna wymusiła też konieczność odpowiedniej formacji i opieki duchowej nad mniszkami ze strony duchownych. Matka Mortęska od początku pozostawała pod dużym wpływem jezuitów i to oni odegrali kluczową rolę w formacji pierwszego zreformowanego pokolenia chełmińskich benedyktynek. Nie dziwi zatem fakt, że Mortęska zaangażowała się w sprowadzenie do diecezji chełmińskiej Towarzystwa Jezusowego. Wybór padł na Toruń. 9 lipca 1593 r. biskup Piotr Kostka wystawił dokument erekcyjny. Jezuiti zgodzili się objąć nową placówkę pod warunkiem, że nie będą zbyt obciążeni posługiwaniem w klasztorze toruńskich benedyktynek. Przybyli do Torunia 25 listopada 1596 r. i zamieszkali w kamienicy подарowanej im przez Mortęską, którą ksieni kupiła w 1591 r. od swojego brata Ludwika. Mortęska wyposażyła zakonników również w wieś Kowróż oraz przesłała wyposażenie kaplicy, domu, zapasy, a nawet podstawową bibliotekę<sup>28</sup>.

W 1616 r. otrzymała ksieni chełmińska też zgodę na powołanie do życia w Poznaniu seminarium do kształcenia kandydatów na kapelanów klasztornych. Klerycy mieli pobierać nauki w tamtejszym jezuickim kolegium, jednocześnie żyjąc według reguły benedyktyńskiej. Po święceniach pełnili posługę w klasztorach i kościołach sióstr benedyktynek, dopóki nie odpracowali kosztów poniesionych na ich kształcenie. Ostatecznie w 1618 r. zdecydowano się przenieść seminarium do Torunia, gdzie zostali umieszczeni w kamiennicy Mortęskiej, niedaleko kolegium Towarzystwa Jezusowego. W 1619 r. biskup chełmiński Jan Kuczborski oficjalnie zatwierdził fundację<sup>29</sup>.

Magdalena Mortęska odbudowała wyludnione klasztory żeńskie i przyczyniła się do powstania nowych. Zreformowała ona podupadły klasztor chełmiński, a dzięki niej odrodziły się też konwenty toruński i żarnowiecki. Reforma jej autorstwa wzbudziła zaś zainteresowanie w całej Rzeczypospolitej, co powodowało napływ coraz większej liczby nowicjuszek. Z kolei to skutkowało zakładaniem nowych konwentów w Nieświeżu, Bysławku, Poznaniu, Jarosławiu, Sandomierzu oraz Sierpcu. Regułę chełmińską przyjął także konwent lwowski. Natomiast z Torunia ufundowano opactwa w Drohiczynie, Radomiu, Łomży i Grudziądzu. Z Nieświeża wyodrębniły się klasztory w Wilnie, Kownie, Mińsku, Smoleńsku i Orszy, z Jarosławia w Przemyślu a z Wilna w Krożu. Mortęska wspierała nowe

<sup>27</sup> M. Olesińska, *Działalność fundacyjna ksieni klasztoru chełmińskiego Magdaleny Mortęskiej*, dz. cyt., s. 141–197; M. Borkowska, *Tęsknota. Opowieść o Magdalenie Mortęskiej*, dz. cyt., s. 387–399.

<sup>28</sup> K. Górski, *Matka Mortęska*, dz. cyt., s. 47–50.

<sup>29</sup> W. Szoldrski, *Kronika benedyktynek chełmińskich*, dz. cyt., s. 171; K. Górski, *Matka Mortęska*, dz. cyt., s. 152–157.

placówki także finansowo oraz troszczyła się o zapewnienie niezbędnego wyposażenia do rozpoczęcia działalności. Zakładając zaś seminarium i kolegium jezuitów w Toruniu matka Mortęska przyczyniła do rozwoju duszpasterstwa i szkolnictwa katolickiego w tym mieście<sup>30</sup>.

Magdalena Mortęska pozostawiła po sobie spuściznę w postaci spisanych, wygłoszonych przez nią nauk i rozmów z współsiostrami oraz listów i memoriałów. Jej autorstwu przypisuje się również dzieło *Rozmyślenia o Męce Pańskiej*. Według niektórych naukowców pierwszych dwanaście tajemnic jest jednak spolszczoną wersją zlatynizowanego dzieła włoskiego jezuita Fulvio Androzziego *Piae meditationes de Passione et Morte Domini Nostri Jesu Christi*. Natomiast część druga składająca się z 37 tajemnic o Męce Pańskiej jest niewątpliwie autorstwa Mortęskiej. Co prawda, w dużej mierze tekst inspirowany jest dziełem Androzziego, ale stanowi on jednocześnie ważny dorobek duchowości chełmińskich benedyktynek. Ujawnia się tutaj nie tylko duża wiedza teologiczna Magdaleny, którą pogłębiała nieustanną lekturą, ale również niezwykła umiejętność przekazania własnego mistycznego doświadczenia „spotkanego” Chrystusa. Podstawą dla jej duchowości była lektura Pisma Świętego, liturgia godzin brewiarzowych, pogłębiona wspólnotowa refleksja wyniesiona ze spotkań z zakonnicami w kapitularku oraz osobiste doświadczenia medytacji przekazywane przez siostry. Część drugą tworzy w sumie 37 tajemnic, w tym dwa rozmyślenia *O wybieżeniu Pańskim na śmierć; O drodze i gościńcu Pańskim*, czyli wizycie Jezusa u Marty, Marii i Łazarza w Betanii; *O drodze i gościńcu*, czyli o uczcie podczas której Maria Magdalena namaszczała nogi Chrystusa wonnościami; podwójne *O przedaniu Pańskim*, czyli o zdradzie Judasza Iskarioty; czterokrotne *O wieczerzy a naprzód o zakonny*, czyli Bóg zaprasza na wieczerzę zakonną; czterokrotne *O człowieku co Pana na wieczerzę przyjął*; trzy rozmyślenia *O wieczerzy Pański nowy i co przed nią czynił; Co się przed nową Wieczerzą działo; Co Pan przed wieczerzą czynił*, mówią one o Panu, który po wstaniu od stołu idzie, aby lepiej usłużyć mógł uczniom swoim; czterokrotne *O umyciu nóg Apostołom oraz Co po umyciu nóg Pan uczynił; O postanowieniu Najświętszego Sakramentu; O sprawie apostołskiej przy stole; O rozmowie Pana z Apostołami; O postanowieniu Sakramentu*; cztery rozmyślenia *O Judaszu siedzącym przy stole Pańskim; O Judaszu, co u stołu Pańskiego siedział; O Judaszu siedzącym przy stole Bożym*; naprzemiennie dwa rozmyślenia *O napominaniu Pańskim* i trzy *O mandacie Pańskim* i ostatnie dwa *O kazaniu Pańskim do apostołów swoich oraz Tak długo jestem z wami, a nie poznaliście Mię*. Czytając *Rozmyślenia* możemy dostrzec niezwykłą znajomość przez ksieni Biblii i apokryfów, do których Mortęska ewidentnie odwołuje się

<sup>30</sup> W. Rozynekowski, *W drodze na ołtarze: Sługa Boża ksieni Magdalena Mortęska, Sługa Boży biskup Adolf Piotr Szelażek*, w: *Jubileusz Diecezji Toruńskiej. Spojrzenie w przeszłość i w przyszłość*, red. W. Rozynekowski, P. Borowski, Toruń 2017, s. 141–145.

pisząc swoje dzieło, a także jej ogromną wyobraźnię. *Rozmyślenia o Męce Pańskiej* zostały wydane przez siostrę Małgorzatę Borkowską i tyńskie Wydawnictwo Benedyktynów w 2020 r. w Krakowie. Natomiast w 2019 r. zostały wydane przez siostrę Borkowską *Listy i memoriały* oraz *Nauki i rozmowy*<sup>31</sup>.

Zasób zachowanych listów jest niewielki. Listów niewątpliwego autorstwa Magdaleny Mortęskiej jest 19, w tym trzy do biskupa przemyskiego Stanisława Siecińskiego, biskupa kujawskiego Wawrzyńca Gembickiego oraz biskupa chełmińskiego Jana Kuczborskiego z prośbą o wstawiennictwo w Rzymie; dwa listy do arcybiskupa Wawrzyńca Gembickiego, jeden w sprawie niedoszedłego małżeństwa Gabriela Tarnowskiego z bratanicą Mortęskiej Zofią, a drugi to prośba o obronę reformy; siedem listów do ksieni Zofii Dulskiej w sprawie ewentualnego spotkania, podziękowania za otrzymaną czapkę i listy, zawiadomienia o śmierci zakonnicy Halszki Dulskiej – krewnej Zofii, wybuchu epidemii w 1624 r. i śmierci kilku kleryków oraz wyjeździe siostr do Sandomierza; dwa do biskupa Kuczborskiego o zarządzie majątkiem klasztoru z 1620 r. i o posłuszeństwie; jeden z 1624 r. do prowincjała jezuitów Piotra Fabrycego informujący o zgodzie z biskupem krakowskim Marcinem Szyszkowskim odnośnie reguły chełmińskiej; jeden do Rady Miejskiej Gdańska z 1624 r. o arendarzu wsi klasztornej; pełnomocnictwo dla dwóch księży z 1608 r. wysłanych do Torunia w celu rokowań z ksienią Dulską; fragment wspomnienia z 1612 r. o zmarłej siostrze Zofii Klińskiej oraz bardzo ważny *Memoriał o filarach reguły chełmińskiej* z ok. 1618 r. Jak widać większość pism dotyczyła reguły chełmińskiej i jej obrony<sup>32</sup>.

Zachowały się nauki i rozmowy autorstwa Mortęskiej spisywane przez inne zakonnice. Dzięki tym naukom możemy dostrzec wychowawczą i duchową rolę chełmińskiej ksieni w potrydenckiej Polsce. Rękopis *Nauki duchowne służące do postępu duchownego, od mojej drogiej matki i dobrodziejki wielkiej panny ksieni, które mi dawała częścią w osobności, częścią w pospolitości z inszymi, w kapitułach i rozmowach duchownych* trafił w XIX w. do zbiorów Ossolineum we Lwowie. Obecnie jest przechowywany we Wrocławiu. Całość liczy 320 stron. Autorką *Nauk* była niewątpliwie Mortęska, ale spisywane były, m.in. przez Jadwigę Orzelską<sup>33</sup> i Zofię Firlejównę<sup>34</sup>. Dzieło to wydał w 1980 r. prof. Karol Górski w powielaczowej serii: *Textus et studia historiam theologiae in Polonia excoltae spectan-*

<sup>31</sup> K. Górski, *Zarys dziejów duchowości w Polsce*, Kraków 1986, s. 100–106; J. Misiurek, *Historia i teologia polskiej duchowości katolickiej*, dz. cyt., s. 297–299; M. Mróz, *Duchowość pasyjna Magdaleny Mortęskiej w świetle pism benedyktynek reformy chełmińskiej*, w: *Między mistyką a codziennością Magdalena Mortęska i jej rola w reformie trydenckiej*, red. D. Zagórski, P. Hoppe, Ż. Szytył, Pelplin 2017, s. 53–85; *Rozmyślenia o Męce Pańskiej*, wyd. M. Borkowska, Kraków 2020.

<sup>32</sup> *Listy i memoriały*, wyd. M. Borkowska, Kraków 2019.

<sup>33</sup> Brak informacji.

<sup>34</sup> Urodziła się ok. 1597 r. Pochodziła z Małopolski. Profesję złożyła 16 listopada 1614 r. Konsekrowana była po 1615 r. Pełniła funkcję przeorowsy w chełmińskim klasztorze. Po śmierci

tia, prowadzonej przez ówczesną Akademię Teologii Katolickiej w Warszawie. W 2019 r. siostra Małgorzata Borkowska opracowała nowe wydanie z zachowaniem myśli i języka przy jednoczesnym przekazaniu *Nauk* w możliwie czytelny dla współczesnych sposób<sup>35</sup>.

Na dzieło składają się: nauki nowicjackie, napominanie na wyjście z nowicjatu, nauki kapitulne, nauki renowacyjne oraz rozmowy. Do *Nauk* załączona została też *Waleta Najmilszej Matki*, czyli jej testament.

W naukach nowicjackich Magdalena Mortęska kandydatkom na mniszki jako pierwszą naukę podała koncentrację uwagi na Bogu, nieustanne zwracanie do Niego myśli w krótkich aktach modlitewnych. Oprócz konkretnych formułek ksieni zachęcała nowicjuszki do modlitwy własnymi słowami. Najważniejsze, aby cały dzień upływał w kontakcie z Panem Bogiem. Rozmowa i myśli o Stwórcy mają towarzyszyć nawet ubieraniu się czy drodze do kościoła i z powrotem. Ponieważ nowicjuszki nie znały łaciny i nie mogły zrozumieć brewiarza Mortęska wyznaczała konkretne rozmyślenia na poszczególne godziny: na prymę o dobrodziejstwie stworzenia; na tercję o opatrności Bożej wokół siebie; na sekstę o dobrodziejstwie powołania; na nonę o dobrodziejstwie prowadzenia po drogach, na które przekierował Cię Bóg; na nieszpory o dobrodziejstwie zachowania, ponieważ natura ludzka jest skłonna do grzechu; na komplecę rozważania o skończeniu prac i własnej roboty oraz o zapłacie. Natomiast na dni Męki Pańskiej na jutrzni ksieni zalecała rozważanie pojmania Chrystusa; na prymę wywiedzenia Jezusa z piwnicy i stawienie przed Kajfaszem; na tercji rozważania o stawieniu Chrystusa i oddaniu Piłatowi; na sekście rozważanie o niesieniu krzyża i przybiciu do niego Chrystusa; na nonie myśli o podniesieniu z krzyżem, na którym Jezus po trzech godzinach skonał; na nieszporych rozmyślenie o złożeniu z krzyża i mieczu boleści Matki Bożej; na komplecie rozważanie pogrzebu Pana. Zarysowuje się tutaj ten kult Męki Pańskiej, który towarzyszył Magdalenie jeszcze przed wstąpieniem do klasztoru i który przyczynił się do napisania już wcześniej wspomnianych *Rozmyślań o Męce Pańskiej*<sup>36</sup>.

Dalej ksieni omawiała warunki, dzięki którym człowiek ma doświadczać stałej obecności Boga w swoim życiu oraz wynikające z tego korzyści. Z czego najważniejszym warunkiem jest głęboka modlitwa, a skutkiem przede wszystkim wyzwolenie od wszelakich pokus i sideł<sup>37</sup>.

---

Mortęskiej została wybrana ksienią tamtejszego konwentu. Zmarła w 1634 r. Por. M. Borkowska, *Leksykon zakonnic polskich epoki przedrozbiorowej*, dz. cyt., s. 241.

<sup>35</sup> M. Borkowska, *Magdalena Mortęska*, w: *Nauki i rozmowy*, wyd. M. Borkowska, Kraków 2019, s. 9–25.

<sup>36</sup> *Zabawy wewnętrzne przy służbie Bożej; Zabawy we dni Męki Pańskiej*, w: *Nauki i rozmowy*, wyd. M. Borkowska, Kraków 2019, s. 46–52.

<sup>37</sup> *Przez co dostępuje człowiek, że zawsze ma sobie przytomnego i obecnego Pana Boga*, w: tamże, s. 53–55.

Mortęska wskazywała też na to czego potrzeba kandydatkom do dostąpienia i ukontentowania się we własnym powołaniu. A zatem należy na początku wychwytywać i przezwyciężać pokusy, strzec się myśli świeckich (*sama o sobie jak najpodlej rozumieć a inszych wszystkich we wszystkim nad się przekładać i poważać*), walczyć w sobie ze wszelką wytwornością, ćwiczyć się w pokorze. Ten aspekt pokory i niższości względem innych będzie wielokrotnie pojawiał się w naukach i rozmowach ksieni. Ta skromność i pokora towarzyszyły jej przez całe życie i to próbowała wszczepić mniszkom. Według Mortęskiej także poczucie nicości względem Boga wyzwala człowieka<sup>38</sup>.

Matka Mortęska wskazywała też nowicjuszkom na to czego zakonnica powinna się najbardziej obawiać i przed czym strzec. Jej zdaniem najważniejsza dla mniszek powinna być nieustanna straż i praca nad sobą, dążenie do doskonałości na obraz i podobieństwo Pana Boga. Należy podporządkować się najdoskonalszej woli Bożej. Oddanie się boskiej woli prowadzi do wewnętrznego pokoju a przez pokój człowiek nabywa najwyższe dobro<sup>39</sup>.

W *Napominaniu na wyjście z nowicyjatu* ksieni przestrzegała przed upodobieniem się do kruka, który wysłany przez Noego na zwiad już nie powrócił do arki w przeciwieństwie do gołębic. Siostry mają, jak gołębicą zawsze powracać poprzez ćwiczenia do „zdrowego” pożywienia, do domu prawdy i pierwotnej miłości. Nie powinny się one karmić cudzymi defektami, tak jak kruk padliną. Nawet jeśli któraś z nich chwilowo zbłądzi i upadnie to nie może tracić serca tylko próbować ponownie wrócić. Ksieni pouczała zakonnice: „Starajcie się o to, żebyście coraz więcej postępku brały w ćwiczeniu, wracając się do swego korabia zawdy z rostką zieloną, przyczyniając postępku. Bojaźń niech nie ustawa, bojąc się najwięcej siebie, a w sobie oziębłości, z której wszystko złe i upadki pochodzą”<sup>40</sup>.

Obowiązkiem Magdaleny Mortęskiej jako ksieni było wygłaszanie nauk kapitulnych dla reszty siostr. Ksieni wygłaszała je dwa razy do roku na początku Wielkiego Postu i w Adwencie. Wówczas zwracała się do całej kapituły. Zachowały się nauki z lat 1607–1630. Nauki te wychodząc od bieżących tekstów liturgicznych miały stanowić program ćwiczeń duchowych adwentowych lub wielkopostnych. Czasami zdarzało się Magdalenie wygłosić konferencje poza Wielkim Postem czy Adwentem, jak np. 4 maja 1616 r. o prawach własnych zakonu, a konkretniej o nowo ustanowionym wewnętrznym sądzie. Nauki kapitulne posiadały bardziej niż dydaktyczny charakter modlitewno-poetycki. Te 18 nauk miało na celu przede wszystkim

<sup>38</sup> *Czego mi najwięcej potrzeba do dostąpienia i ukontentowania się w powołaniu swym*, w: tamże, s. 58.

<sup>39</sup> *Czego się zakonnikowi najwięcej bać i strzec potrzeba*, w: tamże, s. 62–65.

<sup>40</sup> *Czego się strzec i o co się starać, żebym to zatrzymała i wypełniła, czegom się ćwiczeła; z historii o Noem i korabiu*, w: tamże, s. 67–68.



przygotować mniszki poprzez odpowiednie ćwiczenia duchowe na narodziny Chrystusa oraz jego śmierć poprzez umęczenie aż do Zmartwychwstania<sup>41</sup>.

Istotną grupę stanowią nauki renowacyjne. Były one przeznaczone dla osób, które już co prawda wyszły z okresu nowicjatu, ale doświadczyły trudności i słabości w swoim życiu wewnętrznym. Mortęska niejednokrotnie odsyłała mniszki na tzw. renowację, a w 1614 r. sama poddała się tej duchowej kuracji. Nie dziwi zatem, że nauki dotyczą przede wszystkim ślubów zakonnych, ich zrozumienia i gorliwego wypełniania oraz kwestii posłuszeństwa. Ksieni posłuszeństwo uważała za fundament ćwiczenia. Miało ono być ochotne i traktowane jako wola samego Boga. W tej sprawie zalecała: „Co przełożona rozkaże, mieć to za rzecz najlepszą, napewniejszą, najświętszą, najdoskonalszą; nie patrząc na to, kto rozkazuje, ale na tego, od kogo rozkazuje; upatrując w przełożonym Boga; i upewnić się w tym, że Bóg przez nich rozkazuje i tak jem wierzyć więcej niż aniołowi albo świętym; któremu, gdyby zstąpił z nieba, a przeciwnej rzeczy go uczył nauce, albo rozkazał przeciwną rzecz rozkazaniu przełożonych, odmówić (...) Bez wiadomości starszych nic nie czynić, szczerowość onym jako największą zachowując, nie tylko w rzeczach pozwierzchnych, ale i wewnętrznych”. Mortęska posłużyła się w tej kwestii przykładem samego Chrystusa, który był bezwzględnie posłuszny swojemu Ojcu nawet w rzeczach trudnych i ciężkich. Był też posłuszny swojej Matce i św. Józefowi, a także ludziom podstępny, nieuczciwym, okrutnym, jak przesłuchującym go arcykapłanom, czy katom. Ksieni nawoływała również do czystości duszy i ubóstwa. Mniszki powinny naśladować Chrystusa, który огоłocił się ze wszystkiego i wszystko rozdał. Nic sobie nie zostawił, Ojcu oddając duszę, ciało na męki, krew na okup, wodę z boku poświęciwszy na obmycie grzechów. Nawet szaty odstąpił oprawcom. Ponadto posłuszeństwo prowadzi do wolności ducha<sup>42</sup>.

Matka Mortęska w swoim nauczaniu dawała też wskazówki odnośnie walki z niepożądanymi myślami: „Gdy myśl przyjdzie o krewnych, która umysł turbuje, niepokój czuj z niepowodzenia doczesnego: uczynić stateczną modlitwę raz, a na wolę Bożą zupełnie się oddać, rozumiejąc to, i upewnić się, że On w tym coś lepszego upatruje i do dobrego końca przywieść może. A gdy drugi raz przydzie taka myśl, do onej modlitwy raz uczynionej oddawać, w której się na wolę Bożą oddała, i tą się samą cieszyć; w modlitwie być pilną, prosząc Pana, żeby takie myśli i niepokój oddał”<sup>43</sup>.

Po odbyciu renowacji Mortęska zalecała zważać na afekty, które będąc porywcze do złego prowadzą: „żeby się oknami zmysłów jako nie umartwione nie

<sup>41</sup> M. Borkowska, *Magdalena Mortęska*, dz. cyt., s. 9–25.

<sup>42</sup> *O trzech ślubach zakonnych*, w: tamże, s. 110–115.

<sup>43</sup> *O rozmyślanii, jako sprawować*, w: tamże, s. 115–125.

ukazywały; ale w zawarciu je trzymając, siłą rozumną je sporządzając, i prostując je do końca, do którego wszyscy ciągniemy”<sup>44</sup>.

Kolejną grupę nauk stanowią rozmowy prowadzone z jedną lub kilkoma siostrami. Wiele nauk jest zbieżnych z nowicjackimi czy renowacyjnymi. Jednakże niezwykle ciekawą i oryginalną stanowi nauka *Jako przygotować się do rządu inszych*. Było to „kazanie” najprawdopodobniej wygłoszone do przyszłej mistrzyni nowicjatu. Ksieni doradzała tutaj cierpliwość i łaskawość wobec nowicjuszek, czego brakowało jej samej na początku swych rządów. Dopiero z czasem nabyła łagodność i wyrozumiałość wobec innych siostr. Mortęska w tej sprawie zanotowała: „Starać się o gorącą żarliwość miłości postępków ich; barzo sobie dusze ich ważyć, i żadną nie pogardzając, choć tępa, prosta i inne defekty mająca, byle od Ojca niebieskiego dana. Starać się, aby żadna z tych nie zginęła, z modlitwą usilną sobie do tego dopomagać. Cierpliwie pożytku oczekiwać, nie uprzykrzając sobie w pracy. Łaskawością więcej one pozyskać, przeto o to się więcej starać, aby z ufności i miłości brały, ani się nie bały. Często się w łaskawości z nimi umawiać z miłością. Prosto ćwiczenia podawać, aby zrozumiały: i prędzej się ćwiczą, i pamiętać będą. Nade wszystko nie gwałtem następować, aby bojaźliwi i małego serca jarzma Chrystusowego się przyjąć nie ulękli (...) Tak postępować, aby się same z chęci swej gorąco jarzma Chrystusowego się imowały, a nie z przymuszenia (...) Sama zawsze tak się stawić, aby ucieczkę miały jako małe dziatki po pokarm do matki”. Mortęska doradzała także strzec się furiacznego upominania i narzekania. Przede wszystkim zalecała jednak modlitwę do Boga o mądrość. „O toż i my prosić mamy, gdyż jest rzecz trudna i niebezpieczna rządzić duszami. Przeto Pana prosić ustawnie z upokorzeniem, uznawając się, że bez Niego nic nie mogę, i że to sprawa tylko samego Boga, a nie nasza, jeśli co dobrego sprawię; bo bez Niego nic nie mogę sprawić”<sup>45</sup>.

Ważną naukę stanowi też *O uczciwości siostr w usługiwaniu onym* wygłoszona prawdopodobnie do przeorowskiej chełmińskiej Zofii Firlejówny, która w przeszłości obejmie po Mortęskiej urząd ksieni. Mortęska przestrzega przed wywyższaniem się ponad resztę mniszek: „Nie mieć się za panującą nad nimi i powładającą, ale za niewolnicę wszystkich. Sługę onych; szanować jak niewolnik szanuje synów królewskich. W rozkazowaniu potrzebna roztropność, namysł bez uciążenia; toż i w upominaniu, czasu patrząc, nie z popędliwości, ale w łaskawości, z miłością; pokazując tę łaskawość w słowach, w obyczajach (...) Spólnie wszystkich czcić, miłować jednakowo (...) Bożego szukając upodobania, Bogu a nie ludziom dogadzając. Kto ludziom będzie chciał dogodzić, pobłądzi”<sup>46</sup>.

<sup>44</sup> *Na wyjściu z renowacyjnej: co czynić, żebym ćwiczenie do skutku przywiodła i w nim nie ustala*, w: tamże, s. 131.

<sup>45</sup> *Jako przygotować się do rządu inszych*, w: tamże, s. 168–170.

<sup>46</sup> *O uczciwości siostr w usługiwaniu onym*, w: tamże, s. 174–175.

Ostatnią naukę stanowi testament Matki Mortęskiej *Waleta Najmilszej Matki i dobrodziejski naszej panny ksieni, w złym i niebezpiecznym zdrowiu pisana, 4 lutego w roku 1631*. Zostały tutaj wyszczególnione trzy prośby ksieni do zakonnic. Pierwsza z nich wzywała siostry do pilnego przestrzegania reguły. Druga prośba dotyczyła nieustawiania w ćwiczeniach duchowych: „To bowiem jest ten on powróżek we troje skręcony, którym się do woli Pana Boga naszego przywiązujemy i do miłości Jego, ten nas pociąga za sobą do naśladowania”. Zaś trzecia prośba odnosiła się do ścisłego przestrzegania klauzury, unikania wyjazdów oraz stykania się ze świeckimi mieszkającymi w klasztorze: „A żeście wy, za pomocą Bożą i łaską, uchwyciły te dobre i święte zwyczaje, wiedzciez pewnie, iż póki się w nich wiernie trzymać będziecie, dotąd błogosławieństwo Pańskie nad wami nie ustanie)”. Tak więc trzymanie się zwyczajów zakonnych przyniesie Boże błogosławieństwo. Mortęska nie chciała wypowiadać się na temat przyszłej przełożonej i jej wskazywać: „O przełożonej, która by po mnie nastąpić miała, umyślnie żadnej wzmianki czynić nie chcę; niech to samego Boga sprawa będzie przez świętą zgodę serc i głosów waszych. O to tylko proszę przez miłość Pana naszego, aby się każda z was strzegła uporu; bo jeśli zgoda i miłość jest znakiem do żywota przejranych, tedy niezgoda z uporem jest znakiem odrzuconych”<sup>47</sup>.

Magdalenę Mortęską śmiało można uznać za nauczyciela i pedagoga. Wychowywała ona mniszki nie tylko pod względem duchowym, ale także przystosowywała je do życia zakonnego, dawała wskazówki odnośnie sprawowania konkretnych funkcji, jak np. mistrzyni nowicjatu. Ksieni szczególnie zależało na oswojeniu się zakonnic z regułą i jej przestrzeganiu. Doskonale zdawała sobie sprawę, że bez wierności regule siostry nie nabędą takich cnót, jak posłuszeństwo i pokora. Zaś brak pokory jest pewną drogą do innych grzechów. Dlatego do uniżoności, posłuszeństwa i pokory matka Mortęska przywiązywała dużą wagę i wielokrotnie napominała mniszki, w tym względzie w naukach kapitulnych, nowicjackich, renowacyjnych oraz rozmowach. Człowiek niewywyższający się ponad innych, rozumiejący swoją małość wobec Boga jest wolny duchem, skłonny do innych dobrych uczynków. Wypracowanie w sobie takich cnót wymaga jednak ciągłych ćwiczeń duchowych, z czego Magdalena Mortęska również zdawała sobie sprawę. Dlatego stale przypominała zakonnicom o modlitwie i ćwiczeniach. Jednak zdawała sobie sprawę z ułomności i słabości każdego człowieka. W końcu sama miewała takie trudne momenty w swoim życiu. Przebyła długą drogę, żeby z energicznej, nieodznaczającej się wyrozumiałością dla innych stać się osobą łagodną i cierpliwą względem pozostałych towarzyszek. Dlatego nie potępiała mniszek, które pogubiły się i przechodziły kryzys, tylko

<sup>47</sup> *Waleta Najmilszej Matki i dobrodziejski naszej panny ksieni, w złym i niebezpiecznym zdrowiu pisana, 4 lutego w roku 1631*, w: tamże, s. 195–202.

odsylała je na tzw. renowację. Tej łaskawości i łagodności uczyła także siostry obejmujące poszczególne urzędy.

Magdalena Mortęska zmarła 15 lutego 1631 r., w wieku 76 lat. Pierwotnie została pochowana w przejściowym, wspólnym grobowcu obok innych sióstr w klasztornej kościele w Chełmnie. Natomiast dwa lata później, 27 maja 1633 r. nastąpiło uroczyste przeniesienie ciała do osobnego grobowca pod wielkim ołtarzem. Już niedługo po śmierci Mortęskiej rozpoczął się trwający po dzień dzisiejszy kult tej niezwyklej postaci. Prawdopodobnie jeszcze w XVII w. myślano o procesie beatyfikacyjnym. Świadczy o tym m.in. wydany w 1634 r. jej żywot autorstwa jezuitę Stanisława Brzechffy. Z kolei w latach 1709 i 1741 doszło do otwarcia trumny i oględzin ciała świętobliwej ksieni. Po raz kolejny proces beatyfikacyjny rozpoczęto staraniem biskupa chełmińskiego Kazimierza Józefa Kowalskiego. Pierwsza uroczysta sesja odbyła się 15 lutego 1969 r. w Pelplinie, w rocznicę śmierci Mortęskiej. Tym razem również beatyfikacja nie doszła do skutku. Należy ufać, że otwarty przez biskupa toruńskiego Andrzeja Suskiego 3 lipca 2016 r. proces zakończy się po tylu wiekach wyniesieniem ksieni chełmińskiej na ołtarze<sup>48</sup>.

Magdalena Mortęska była postacią nieprzeciętną o wielkich zdolnościach umysłu i niezwyklej duchowości. Ponadto charakteryzowała ją wielka gorliwość i konsekwencja w dążeniu do raz obranego celu. Trafne jest stwierdzenie biskupa kujawskiego Hieronima Rozdrażewskiego, że „więcej ta panna jednoooka widzi niżeli my wszyscy”. Rzeczywiście widziała ona potrzebę odnowy życia zakonnego oraz szerzenia kultury i oświaty wśród kobiet. Mortęska wyszła poza dotychczasowy schemat, że kobieta myśleć nie powinna, tylko słuchać. To właśnie z zakonu żeńskiego wyszła odnowa. Matka Mortęska nie czekała na reformę ze strony męskich konwentów, czy biskupów, tylko sama wyszła z inicjatywą odnowy życia zakonnego. Dzieło to skutecznie przeprowadziła z pożytkiem dla życia religijnego w nowożytnych Prusach Królewskich i w całej Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

<sup>48</sup> M. G. Zieliński, *Cmentarze, krypty, płyty nagrobne i epitafia w Chełmnie w XVI–XVIII w.*, Chełmno 2016, s. 67; W. Rozyrkowski, Ż. Sztylc, *Ślady pamięci i kultu Sługi Bożej Magdaleny Mortęskiej – zarys problematyki*, w: *Między mistyką a codziennością Magdalena Mortęska i jej rola w reformie trydenckiej*, red. D. Zagórski, P. Hoppe, Ż. Sztylc, Pelplin 2017, s. 35–51; S. Oder, *Specyfika procesu historycznego na przykładzie procesu ksieni Magdaleny Mortęskiej*, w: *Między mistyką a codziennością Magdalena Mortęska i jej rola w reformie trydenckiej*, red. D. Zagórski, P. Hoppe, Ż. Sztylc, Pelplin 2017, s. 19–34.

## Bibliografia

- Nauki i rozmowy*, wyd. M. Borkowska, Kraków 2019.
- Listy i memoriały*, wyd. M. Borkowska, Kraków 2019.
- Borkowska M., *Tęsknota. Opowieść o Magdalenie Mortęskiej*, Kraków 2019.
- Borkowska M., *Życie codzienne polskich klasztorów żeńskich w XVII–XVIII wieku*, Warszawa 1996.
- Borkowska M., *Leksykon zakonnic polskich epoki przedrozbiorowej*, t. 1, Polska Zachodnia i Północna, Warszawa 2004.
- Borkowska M., *Zreformowana reguła św. Benedykta jako droga odnowy i odrodzenia zakonu*, w: *Między mistyką a codziennością. Magdalena Mortęska i jej rola w reformie trydenckiej*, red. D. Zagórski i in., Pelplin 2017.
- Ciara S., *Wejher Ernest*, w: *Słownik Biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. 4, red. Z. J. Nowak, Gdańsk 1997.
- Czaplewski P., *Senatorowie świeccy, podskarbiowie i starostowie Prus Królewskich 1454–1772*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” XXVI–XXVIII, 1919–1921.
- Górski K., *Magdalena Mortęska i jej rola w reformie trydenckiej w Polsce*, „Nasza Przeszłość”, t. 34, 1971.
- Górski K., *Matka Mortęska*, Kraków 1971.
- Górski K., *Zarys dziejów duchowości w Polsce*, Kraków 1986.
- Górski K., *Mortęska Magdalena (1554–1631)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 22, red. W. Szczuczko, z. 92.
- Kalinowski J.K., *Wawrzyniec Gembicki jako biskup chełmińskiej i pomezkańskiej diecezji wieczysty administrator (1600–1610)*, Toruń 2011.
- Misiurek J., *Historia i teologia polskiej duchowości katolickiej*, t. 1 (w. X–XVII), Lublin 1994.
- Mortęska M., *Rozmyślenia o Męce Pańskiej*, wyd. M. Borkowska, Kraków 2020.
- Mróz M., *Duchowość pasyjna Magdaleny Mortęskiej w świetle pism benedyktynek reformy chełmińskiej*, w: *Między mistyką a codziennością. Magdalena Mortęska i jej rola w reformie trydenckiej*, red. D. Zagórski, P. Hoppe, Ż. Sztylc, Pelplin 2017.
- Oder S., *Specyfika procesu historycznego na przykładzie procesu ksieni Magdaleny Mortęskiej*, w: *Między mistyką a codziennością. Magdalena Mortęska i jej rola w reformie trydenckiej*, red. D. Zagórski, P. Hoppe, Ż. Sztylc, Pelplin 2017.
- Olesińska M., *Działalność fundacyjna ksieni klasztoru chełmińskiego Magdaleny Mortęskiej*, w: *Między mistyką a codziennością. Magdalena Mortęska i jej rola w reformie trydenckiej*, red. D. Zagórski, P. Hoppe, Ż. Sztylc, Pelplin 2017.

Rozynkowski W., Sztylc Ż., *Ślady pamięci i kultu Sługi Bożej Magdaleny Mortęskiej – zarys problematyki*, w: *Między mistyką a codziennością. Magdalena Mortęska i jej rola w reformie trydenckiej*, red. D. Zagórski, P. Hoppe, Ż. Sztylc, Pelplin 2017.

Rozynkowski W., *W drodze na ołtarze: Sługa Boża ksieni Magdalena Mortęska, Sługa Boży biskup Adolf Piotr Szelążek*, w: *Jubileusz Diecezji Toruńskiej. Spojrzenie w przeszłość i w przyszłość*, red. W. Rozynkowski, Toruń 2017.

Szczuczko W., *Mortęska Magdalena (1554–1631)*, w: *Słownik Biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. 3, red. Z. J. Nowak, Gdańsk 1997.

Szczuczko W., *Zaliński Maciej*, w: *Słownik Biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. 4, red. Z. J. Nowak, Gdańsk 1997.

Szołdrski W., *Kronika benedyktynek chełmińskich*, Pelplin 1937.

Sztylc Ż., *Zdolności menedżerskie jednookiej ksieni*, w: *Między mistyką a codziennością. Magdalena Mortęska i jej rola w reformie trydenckiej*, red. D. Zagórski, P. Hoppe, Ż. Sztylc, Pelplin 2017.

*Urzędnicy Prus Królewskich XV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Mikulski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990.

Zieliński M.G., *Cmentarze, krypty, płyty nagrobne i epitafia w Chełmnie w XVI–XVIII w.*, Chełmno 2016.